

Protest przeciwko Erdoganowi

18 października 2017

Kiedy Andrzej Duda przyjmował na uroczystej kolacji prezydenta Turcji, na Krakowskim Przedmieściu kilkaset osób stanowczo i głośno wyrażało swoje niezadowolenie.

„Dla Kaczyńskiego Erdogan jest pewnie wzorem. Brak szacunku dla praw człowieka, dążenie do ograniczenia demokracji, osadzanie opozycjonistów w więzieniach, niszczenie wolności wypowiedzi” – mówił w rozmowie ze Strajk.eu Przemysław, jeden z uczestników demonstracji przeciwko wizycie tureckiego dyktatora w Warszawie. „A Duda? On pewnie niewiele z tego rozumie, czuje się zaszczycony, że ważna osobistość przyjechała do niego do domu” – dodał inny manifestant.

Protest zorganizowała koalicja partii i ugrupowań lewicowych i liberalnych – Partia Razem, Inicjatywa Polska, Zieloni, Klub Lewaka (frakcja KOD-u), Warszawski Strajk Kobiet, Inicjatywa Feministyczna.

„Recep Erdoğan rządzi Turcją od 2003 roku. Od tamtego czasu Turcja w przyspieszonym tempie przeszła drogę od świeckiej demokracji do konserwatywnej religijnej dyktatury. Reżim Erdoğan aresztował z powodów politycznych blisko czterdzieści tysięcy ludzi. W więzieniach siedzi stu pięćdziesięciu dziennikarzy. Siedzi również wielu opozycyjnych parlamentarzystów. Setki tysięcy pracowników państwowych zostało zwolnionych, a na ich miejsce przyszli ludzie lojalni wobec dyktatury. Zamknięto sto kilkadziesiąt opozycyjnych telewizji, gazet, stacji radiowych i portali. Erdoğan prześladowa pracowników uniwersytetów, którzy dostają zakazy wyjazdu z kraju i straszeni są więzieniem za poglądy. Ograniczane są prawa kobiet. Mniejszości w Turcji narażone są bardziej niż kiedykolwiek na brutalne represje. Wielomilionowej społeczności kurdyjskiej w Turcji rząd wypowiedział otwartą wojnę. Protesty opozycji, mniejszości i

kobiet są siłowo rozpędzane” – czytamy w manifestie organizatorów.

Uczestnicy zgromadzenia zwracali uwagę, że wraz z tłumieniem podstaw demokracji i praw człowieka za rządów Erdogana w Turcji pogorszyła się sytuacja kobiet, które często są przymuszane do rezygnacji z pracy. Prześladowane są również mniejszości, ze szczególnym okrucieństwem władza kieruje ostrze przemocy w stronę Kurdów, którzy są często bez procesów i aktów oskarżenia wsadzani do więzień i poddawani torturom. Przedstawiciel Inicjatywy Pracowniczej podkreślił, że systematycznie niszczone jest także autonomia uniwersytetu.

Wśród tłumu powiewały flagi Partii Pracujących Kurdystanu i autonomicznej Rożawy. Na miejscu obecni byli bowiem przedstawiciele kurdyjskiej mniejszości mieszkający w Polsce. Jeden z nich podczas swojego przemówienia zauważył, że tureckie władze wielokrotnie podejmowały współpracę z Państwem Islamskim i innymi terrorystycznymi organizacjami działającymi w północnej Syrii. Tureckie służby specjalne (MIT) miały dostarczać dżihadystom broń i amunicję.

Kiedy limuzyna z tureckim dyktatorem zajechała pod Pałac Prezydencki, zgromadzony po drugiej stronie ulicy tłum ryknął: „Precz z tyranem Erdoganem”, a chwilę później: „Wolny Kurdystan, terrorysta Erdogan”. Były to zdecydowanie najgłośniejsze i najmocniej nacechowane złością akcenty dzisiejszego protestu.

Tuż przed rozpoczęciem demonstracji grupa kobiet idących na miejsce zgromadzenia została napadnięta przez mówiących po turecku osoby, prawdopodobnie funkcjonariuszy służb specjalnych Erdogana. Agresorzy wyrwali im transparenty, przy całkowitej bierności przyglądającej się zajściu polskich policjantów.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu